

„W Słonecznej Krainie”



Wiersz „Styczeń”

*Styczeń bardzo jest zajęty
bo lodowe ornamenty
kładzie w oknach każdej chaty
lub maluje na nich kwiaty.*

*Nie jest miły i łaskawy
sypie śniegiem, mrozi stawy
za to dzieciom daje sanki,
kulig, narty i bałwanki.*

Witamy Nowy Rok 2021



*Szanowni Rodzice...
Niech Nowy Rok przyniesie Wam
miłość, radość i pomyślności wiele
oraz spełnienie najskrytszych marzeń.
A gdy wszystkie już się spełnią,
niech Was obdarzy nowymi,
bo to marzenia są solą życia.
Niech dorzuci jeszcze wiele sukcesów,
realizacji zawodowych planów
oraz zdrowia na wszystkie dni
i zatroszczy się o zawsze pełne portfele.*

Ferie zimowe - przyjemność i bezpieczeństwo

„BEZPIECZNE FERIE” – Poradnik dla rodziców

W okresie ferii zimowych wzrasta zagrożenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Brak właściwej opieki ze strony rodziców, opiekunów i organizatorów zimowego wypoczynku może być przyczyną wielu tragicznych wypadków, a także przestępstw i wykroczeń popełnianych przez nieletnich i na ich szkodę.

Rady dla rodziców!

Jeżeli dzieci w czasie ferii

pozostają w domu, to na czas nieobecności dorosłych domowników konieczne jest:

- zapewnienie opieki przez osoby zaufane,
- pozostawienie przy telefonie numerów do opiekunów lub osób zaufanych oraz numerów alarmowych: 997 – policja, 998 – straż pożarna, 999 – pogotowie ratunkowe,
- przekazanie zaufanym sąsiadom kluczy do domu na wypadek potrzeby udzielenia pomocy, np. otworzenia drzwi w przypadku pożaru lub wzywania pomocy przez dziecko z mieszkania,
- wyrobienie u dzieci nawyku zamykania drzwi od wewnątrz,
- bezwzględne zakazanie wpuszczania osób nieznajomych. Należy dziecko nauczyć, aby :
- nie opowiadało o wyposażeniu domu, zasobach rodziny i ich stanie majątkowym,



999

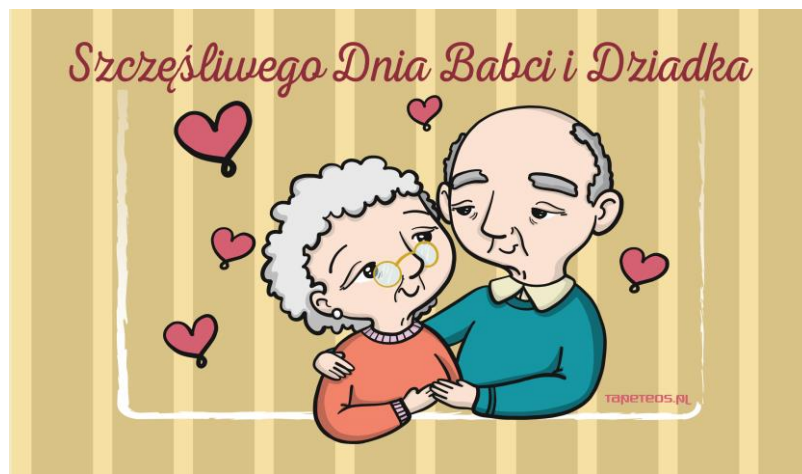


998



997

- klucze do mieszkania nosiło zawsze dobrze zabezpieczone pod odzieżą i nie podawało nikomu adresu zamieszkania,
- nie ulegało namowom osób nieznajomych, aby wprowadzić je do mieszkania pod pozorem np. przekazania rodzicom rzeczy lub dokumentów,
- nie wsiadało do samochodów osób nieznajomych,
- nie nawiązywało kontaktów z osobami nieznajomymi proponującymi słodycze, poczęstunek w jakimś barze, spacer w miejsca ustronne lub zapraszającymi do swoich mieszkań,
- nie przyjmowało na przechowanie żadnych przedmiotów od osób nieznajomych (mogą pochodzić z przestępstwa).



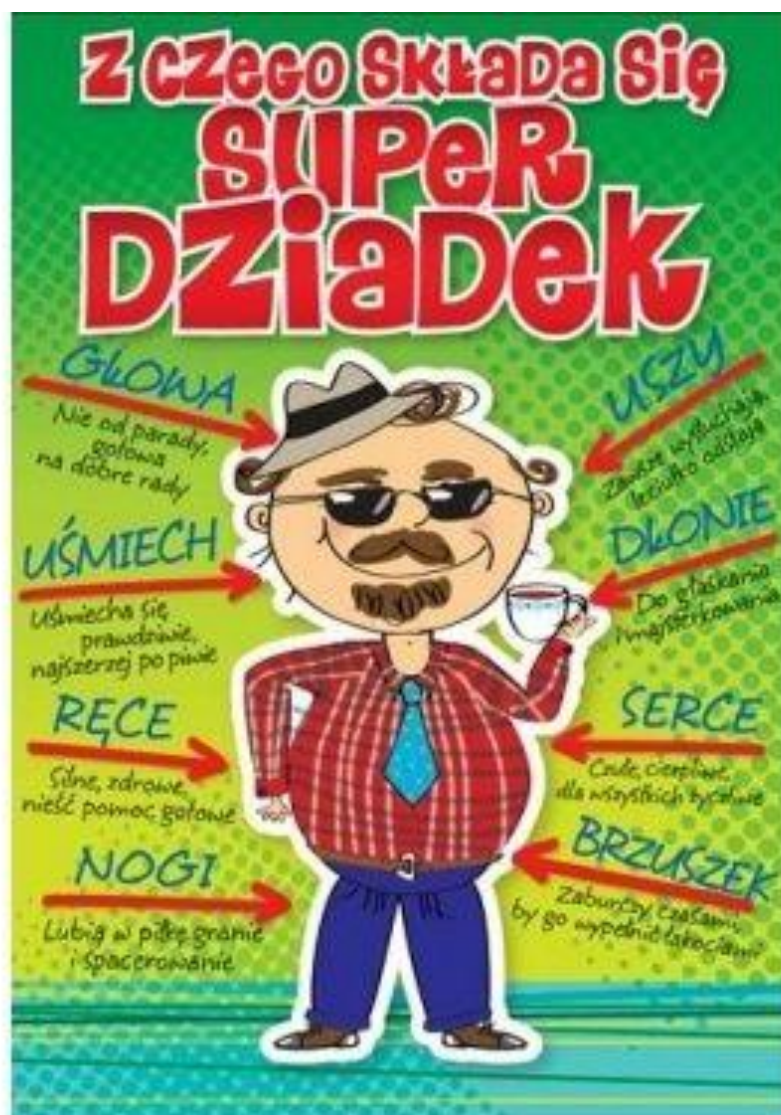
Są takie dwa dni, jedyne dwa dni w roku, kiedy każdemu robi się cieplej na sercu, mimo iż styczeń jest miesiącem śnieżnym i mroźnym. To dni pełne uśmiechów, wzruszeń, łez i radości. Wtedy to najważniejsi są Babcia i Dziadek.

21 stycznia świętujemy Dzień Babci a zaraz po nim, 22 stycznia Dzień Dziadka.

Babcia to ukochana osoba, która potrafi nas zrozumieć, przytuli, jeśli mamy kłopoty, i wytłumaczy, że nie ma się czym martwić. Babcia nigdy się nie gniewa, nawet gdy coś porządnie przeszkobiemy. To ona wciska w małą rączkę, to co najsmaczniejsze, ona potrafi najlepiej wysłuchać cierpliwie zwierzeń i marzeń rodzących się w małych główkach. To Babcia najskuteczniej ukoji łzy



Dziadzius także daje nam swoją miłość. Jesteśmy zasłuchani, kiedy zaczyna snuć opowieści o dawnych latach. Cieszymy się, gdy uczy nas, jak postępować w życiu. Zawsze cieszy się z naszych sukcesów i pomaga, gdy coś nam się nie udaje.



Drodzy Rodzice! Pamiętajmy, iż to Wasz wzorzec ma największy wpływ na kształtowanie dziecka w procesie wychowawczym. Zachowanie dziecka jest odzwierciedleniem tego, co zauważy u swoich rodziców. Dlatego postarajmy się dać przykład naszym pociechom i pokażmy jak należy uczcić pamięć naszych kochanych dziadków w ich wyjątkowym dniu!

Kilka słów od specjalistów

Dzieci nieśmiałe w wieku przedszkolnym

Kiedy przedszkolak unika zabaw z innymi dziećmi, wstydzi się, spuszcza głowę, odwraca się, nie chce brać udziału w przedstawieniach rodzice często martwią się, że tak będzie już zawsze.

A z nieśmiałych dzieci wcale nie muszą wyrosnąć nieśmiali dorośli.

Dzieci wstydzą się częściej niż dorośli, ponieważ to jak same siebie oceniają, zależy od tego, jak je oceniają mama, tata lub rówieśnicy. Dzieci, lubią się podobać wszystkim, być przez wszystkich wokół lubiane i podziwiane.

Nie ma jednorodnej teorii co do przyczyn nieśmiałości. Prawdopodobnie są one złożone. Upatruje się ich w przyczynach biologicznych, uwarunkowaniach osobowościowych, jak również ma na nie wpływ oddziaływanie rodzinne.

Nieśmiałość najsilniej ujawnia się u dzieci w wieku szkolnym, najczęściej można jednak zaobserwować typowe dla nieśmiałości zachowania już we wcześniejszym okresie życia.

Jeśli dziecko preferuje samotne zabawy i ucieka na widok innych osób, nie oznacza to jeszcze, że jest nieśmiałe. Natomiast gdy strach przed tym, co powiedzą koledzy, powstrzymuje go od wspólnej zabawy możemy mówić o nieśmiałości - powoduje niekorzystne skutki w sferze społecznej ponieważ utrudnia kontakty z ludźmi, powoduje wycofanie się i izolowanie. Dzieci te są bardziej podatne na lęki, mają większe poczucie zagrożenia, nie lubią być w centrum uwagi innych.

Jak więc pomóc nieśmiałemu dziecku?

Przede wszystkim nie ma nic dziwnego w tym, że dwu-, trzy-, a nawet czterolatek bywa nieśmiały. Na tym etapie rozwoju nie jest to niepokojące zachowanie.

Większość dzieci z niego wyrośnie, zanim pójdzie do szkoły. Do tego czasu mogą chować się za rodzicem albo uciekać, gdy do domu przyjdzie ktoś obcy. Nie jest też dziwne, że dziecko woli bawić się samo. To jest typowe dla kilkulatek.

Często zdarza się, że dziecko jest bardzo energiczne i głośnie w domu, a w przedszkolu jest ciche i bardzo grzeczne. Dla dziecka to miejsce, w którym wszystko wygląda inaczej niż w domu - pani, dzieci, mnóstwo nowych sytuacji, z którymi trzeba sobie samodzielnie poradzić – dzieci często przystosowują się w ten sposób że wycofują się z kontaktu, wolą najpierw poobserwować otoczenie. Po jakimś czasie, nawet te maluchy, które przez pierwsze miesiące w przedszkolu wołały bawić się samotnie, nawiązują znajomości. Szacuje się, że tylko około 20% dzieci rodzi się nieśmiałymi i nigdy nie staną się przebojowe.

Zachowania opiekunów korzystne dla dzieci z problemem nieśmiałości:

Unikanie mówienia dziecku, że jest nieśmiałe.

Zniechęcanie do wypowiadania samospelniających się przepowiedni np. "Nigdy nie dam sobie z tym rady",

Nie zawstydzamy dziecka - zamiast powiedzieć "Nie bądź śmieszny na pewno potrafisz" należy powiedzieć „Masz kłopoty, bo to jest naprawdę trudne. Nikomu by się za pierwszym razem nie udało”. Warto też unikać wyręczania dziecka w sytuacjach społecznych, pomagamy, ale nie podejmujemy działania za dziecko np. „pójdę z tobą, ale ty kupisz sobie loda”.

Warto stwarzać okazje do zabaw w grupie, by dziecko mogło poćwiczyć umiejętności społeczne i nawiązać przyjaźnie. Grupy powinny być parzyste i małe, by żadne dziecko nie pozostawało na boku. Można zapraszać dzieci z grupy do domu, aby miały okazję poznać się na innym gruncie.

Umiejętności, które warto rozwijać u dziecka:

Ćwiczmy z dzieckiem zachowania typowe dla różnych sytuacji społecznych np. poprzez odgrywanie scenek z podziałem na role (np. prowadzenie rozmowy telefonicznej, robienie zakupów w sklepie).

Uczymy dziecko jak zapoznać się z innym dzieckiem czy przyłączyć się do grupy.

Dziecko może ćwiczyć zwroty: "Cześć, co robicie?", "Ja ma na imię ...a jak ty masz na imię"

Ćwiczmy niektóre typowe pozdrowienia, zdania rozpoczynające i kończące rozmowę, zwroty grzecznościowe. Ćwiczenie mówienia "cześć", "dzień dobry", przepraszam, chcę przejść... itd. Nie zmuszamy dziecka do mówienia kwestii, które mu się nie podobają, warto .

Bibliografia:

"Encyklopedia pedagogiczna" pod red. W. Pomykało, Warszawa 1993

Goleman D. (1997). "Inteligencja emocjonalna". Poznań: Media Rodzina of Poznań

Hamer H., Oswoic nieśmiałość, Warszawa 2000

Harwas -Napierała B. "Nieśmiałość dziecka" PWN, Poznań, 1979

Poland J. (2000). "Wrażliwe dziecko". Poznań: Dom Wydawniczy Rebis

„W Słonecznej Krainie czas wesoło płynie” – czyli najważniejsze wydarzenia grudnia

Kotki:



Grudzień był dla kotków miesiącem pełnym pozytywnych emocji. Zaczęliśmy ten miesiąc od przygotowań do świąt i do przybycia Św. Mikołaja. Na początku ubraliśmy choinkę w bombki, które przyniosły dzieci. Potem nadszedł bardzo wyczekiwany przez dzieci dzień – przybył sam Św. Mikołaj i obdarował dzieci pięknymi prezentami.



Następnie Kotki wystąpiły w swoim pierwszym przedstawieniu jasełkowym. Dzieci pięknie wyrecytowały wszystkie wierszyki i wyśpiewały wszystkie piosenki, a aniołki w niezwykłym skupieniu zatańczyły taniec z magicznymi kulami do piosenki „Noel” Katarzyny Cerekwickiej. Po przedstawieniu czekała na nas pyszna słodka niespodzianka w postaci poczęstunku. Cały występ rodzice naszych Kotków mogli obejrzeć w zamkniętej grupie na facebooku.

Tak nam upłynął grudzień i pierwsze miesiące w przedszkolu. Nie wiadomo kiedy zleciał ten czas i zaraz wszyscy o rok starsi wkraczamy w II półrocze ☺



Misie:



Grudzień dla maluszków z grupy II „Misie” był magicznym czasem.

Otóż, 4 grudnia odwiedził Nas Święty Mikołaj wraz ze swoimi pomocnikami-

Elfami. Dzieci zaśpiewały piosenkę, wręczyły podarek a na koniec

każde dziecko zrobiło sobie pamiątkowe zdjęcie z Mikołajem, obiecując, że czekać na niego będzie grzecznie cały rok.



Przedszkolaki cały czas przygotowywały się do Świąt Bożego Narodzenia. Poznały symbole świąt, ubierały choinkę, dekorowały salę ozdobami zrobionymi przez siebie.



Wykonywały prezenty dla Rodziców oraz uczyły się świątecznych piosenek, które potem zaprezentowały na występie Jasełkowym, który był udostępniony Rodzicom na żywo, na grupie facebookowej.



Sowy:



Ostatni miesiąc roku – grudzień dla Sówek był okazją do posumowania wiadomości na temat pór roku i utrwalenia nazw dni tygodnia.

Przedszkolaki dobrze znają części garderoby, doskonaliły więc swoje umiejętności w samodzielnym ubieraniu się. Dobrze wiedzą teraz, że zimą należy ubierać się ciepło.

Grudzień to magiczny miesiąc roku. Cały wypełniony czasem przygotowania się do radosnych Świąt Bożego Narodzenia i wizyty Mikołaja. Pilnie pracowały nad przygotowaniem prezentu dla Mikołaja – wiązankę tańców oraz wierszyk-wyliczankę, którym chciały pochwalić się, że są grzeczne 😊 „Mikołaju Święty prosimy prezenty, dzieci grzeczne były – śmieci wynosiły.”

Sówki poznały tradycje świąteczne i w niektórych brały czynny udział. Wykonały ozdoby choinkowe, dekoracje świąteczne, prezenty, śpiewały kolędy. Dużo przyjemności sprawiło „pieczenie” pierniczków – mimo iż były z masy solnej dzieci bardzo się starały i pięknie ozdabiały. Pierniczki i choineczki to miła niespodzianka – prezent dla rodziców.

W świątecznym nastroju, przy dźwiękach kolęd dzieci ubierały choinkę. Bardzo były dumne wieszając swoje prace. Bogata i wesoła choineczka to dobra wróżba na następny rok.

Nadszedł dzień wizyty Mikołaja. Dzieci bardzo przejęte, wystrojone, z wypiekami na twarzy oczekiwały Mikołaja. Czy każdy dostanie prezent? Oooo tak, przedszkolaki były grzeczne i pracowite - Mikołaj to widział. Radosne było to spotkanie.

Sówki dużo pracowały nad przygotowaniem przedstawienia świątecznego „Podróż zwierzątek”. Wierszyki, kolędy, wesołe piosenki – dobrze się bawiły Sówki.

Zwieńczeniem było miłe przyjęcie świąteczne.

W tym magicznym czasie przedszkolaki znalazły czas na swobodną zabawę. Bardzo chętnie zaglądały do Kącika Różności i wypoczywały na świeżym powietrzu 😊







Wróbelki



Grudzień, co roku niesie radość naszym dzieciom. Wiadomo, przychodzi Mikołaj z wielkim workiem prezentów. Tak, tak. W tym roku również przyszedł. Jednak my ciężko pracowaliśmy na to. Przygotowaliśmy piosenkę „Mikołaj święty”. Napisaaliśmy listy do Mikołaja. Staraliśmy się być grzeczni, dekorowaliśmy salę, ubieraliśmy choinkę.

Mikołaj nas nie zawiodł i przybył z upominkami. Popisaliśmy się przed nim wierszykami i piosenką. Zaprosiliśmy go razem z Elfami do tańca przy piosence Jingle Bells, który dał nam wiele radości.

Przez kolejne dni poznawaliśmy tradycje bożonarodzeniowe. Włożyliśmy dużo pracy w tworzenie upominków dla rodziców (bombek i pocztówek z życzeniami). Dowiedzieliśmy się co to jest życzliwość, dobroczynność. Przygotowaliśmy Jasełka, których w tym roku nie mogli zobaczyć rodzice na żywo. Nagraliśmy filmik i wysłaliśmy rodzicom. Dostaliśmy dużo słodkich pochwał i podziękowań. Było nam bardzo miło.

Grudniowe dni zaskakują nas pogodowym kogłem mogłem. Powinien być śnieg i mróz, a mamy deszcz i wiatr. Czasem pojawi się trochę zimniejszych chwil, które są okazją do rozmów o zdrowiu, stosownym ubieraniu się. W szczególności, kiedy wychodzimy na plac zabaw, musimy pamiętać o czapkach, szalikach i rękawiczkach. Unikamy mokrych i zimnych miejsc do siadania. Staramy się dużo biegać i spacerować.









Tygryski



Grudzień w każdym domu to miesiąc pełen pracy. Tak również było w przedszkolu w grupie Tygrysków. Już od 1 grudnia zaczęliśmy dekorować naszą salę lampkami świątecznymi łańcuchami jak również ubraliśmy choinkę. Już 7 grudnia odwiedził nas Mikołaj, który przyniósł nam piękne prezenty.

Cały czas trwały próby do przedstawienia świątecznego, które nasi bliscy mogli obejrzeć online. Mikołaj chyba też ukradkiem przez okno oglądał nasze przedstawienie, ponieważ po przedstawieniu pod choinką znów czekały na nas prezenty.

Z pomocą naszych pań przygotowaliśmy dla rodziców prezenty – choinkę i bombkę oraz własnoręcznie wykonane kartki z życzeniami. Poznaliśmy i utrwaliśmy tradycje związane ze Świętami Bożego Narodzenia.







Motylki



„Motylki” w grudniu omawiały tematy związane z radosnym czasem świąt. Dzieci poznały historię Świętego Mikołaja. Miały okazję również spotkać się z Mikołajem i dostać od niego prezent. Rozmawialiśmy o świątecznych porządkach i dziecięcych obowiązkach z nimi związanych. Dzieci przypomniły sobie polskie i światowe obrzędy i tradycje związane z tymi świętami.

Przypomnieliśmy sobie także kilka popularnych kolęd, takich jak Cicha noc oraz Pójdźmy wszyscy do stajenki.

„Motylki” przed kamerami zaprezentowały również przygotowany jasełkowo-bajkowy występ dla rodziców.

Na koniec listopada w grupie „Motylków” zapanowała magiczna atmosfera, ponieważ świętowane były „Andrzejki”.





Słoneczka:



W minionych tygodniach poruszaliśmy tematy świątecznych przygotowań oraz tradycji bożonarodzeniowych. Rozmawialiśmy o świątecznych porządkach i dziecięcych obowiązkach z nimi związanymi. Dowiedzieliśmy się dużo o polskich i światowych obrzędach i tradycjach związanych z tymi świętami. Przypomnieliśmy sobie także kilka popularnych kolęd, takich jak „Przybieżeli do Betlejem”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki” a ich znajomość wykorzystaliśmy do inscenizacji świątecznej. Wszyscy razem braliśmy udział w przygotowaniach do występu. Utrwalaliśmy znajomość wierszy i piosenek, pomagaliśmy w tworzeniu dekoracji w naszej sali.

W grudniu nasz kolega z grupy obchodził urodziny i z tej okazji wspólnie bawiliśmy się wykorzystując do tego chustę animacyjną.

W ostatnim czasie odwiedził nas również Mikołaj. W podziękowaniu za prezenty specjalnie dla Niego i jego pomocników zatańczyliśmy i odśpiewaliśmy świąteczne piosenki.

A po skończonym występie świątecznym również czekał na nas prezent dla całej grupy przygotowany przez Mikołaja była to gra „Jenga”...







Żabki:



Grudzień to czas wypełniony magią oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. Każdemu z nas kojarzy się z czymś innym – z zapachem pomarańczy i cynamonu, kolorowymi bombkami i światełkami na choince, smakiem makowca...

To kolory, smaki, zapachy, które zbieramy i pamiętamy przez całe życie. To także czas, kiedy jesteśmy zabiegani, zajęci świątecznym porządkami i zakupami. Warto na chwilę się zatrzymać i znaleźć czas na wspólne rozmowy o tradycjach czy świątecznych. Warto włączyć dzieci w przygotowania do świąt, takie jak robienie porządków, wykonywanie dekoracji świątecznych oraz przygotowywanie posiłków. To wspaniała okazja do wspólnego spędzania czasu, kształtowania samodzielności i przekazywania tradycji. Te chwile zostaną w ich pamięci na zawsze. My w przedszkolu również przygotowaliśmy się do Świąt Bożego Narodzenia.

Dekorowanie sali



List do Mikołaja



Spotkanie z Mikołajem



Świąteczne pierniczki od Lenki



Przedstawienie "Jasełka" - "Przybieżeli do Betlejem"



„Małe co nieco dla naszych przedszkolaków” – czyli pobaw się ze mną mamo i tato...



WIZYTA U BABCI

GRA LOGOPEDYCZNA

www.logopestka.pl



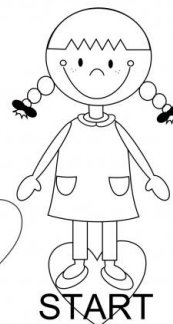
Z daleka widzisz babcię. Szeroko się do niej uśmiechnij pokazując ząbki.



Wnuczka zhałasza swojego misia. Zaśpiewaj dla niego sylaby "la, la, la" na dowolną melodię.

Piesek dziadka wita Cię. Zaśczekaj jak on: "hau, hau"

Kłaskaj językiem jak konik: szybko i wolno, na zmianę.



Instrukcja:

Pomóż wnuczce dotrzeć do babci. Rzucaj kostką, przesuwaj pionek o tyle pól, ile oczek wypadnie na kostce. Jeśli poprawnie wypowiesz wyraz, na którym zatrzymał się twój pionek, możesz kontynuować grę. Jeśli Ci się nie uda, twój pionek wraca na poprzednie miejsce. Na niektórych polach oznaczonych postaciami, wykonuj opisane zadania. Jeśli poprawnie je wykonasz, dodatkowo przesuwasz się o 2 pola. Powodzenia!

MÓJ DZIADEK...

Nazywa się.....

.....

Ma

lat(a).

Jego ulubiony

kolor to

.....

W wolnej chwili lubi

.....

Dziadek często pomaga mi

.....

.....

Lubię, gdy Dziadek

.....

.....

.....

Zawsze powtarza mi

.....

.....

.....

Moje najlepsze

wspomnienie z Dziadkiem

to

.....

.....

jest najlepszy!

GADU
terapia

www.terapiaGADU.org.pl

Moja Babcia...

Nazywa się

.....

Jej ulubiony kolor

to

Ma

lat(a).

Zawsze
powtarza mi

.....

.....

Jej popisowa potrawa

to

.....

W wolnym czasie lubi

.....

.....

Lubię, gdy Babcia

.....

.....

Moje najlepsze wspomnienie
z Babcią to

.....

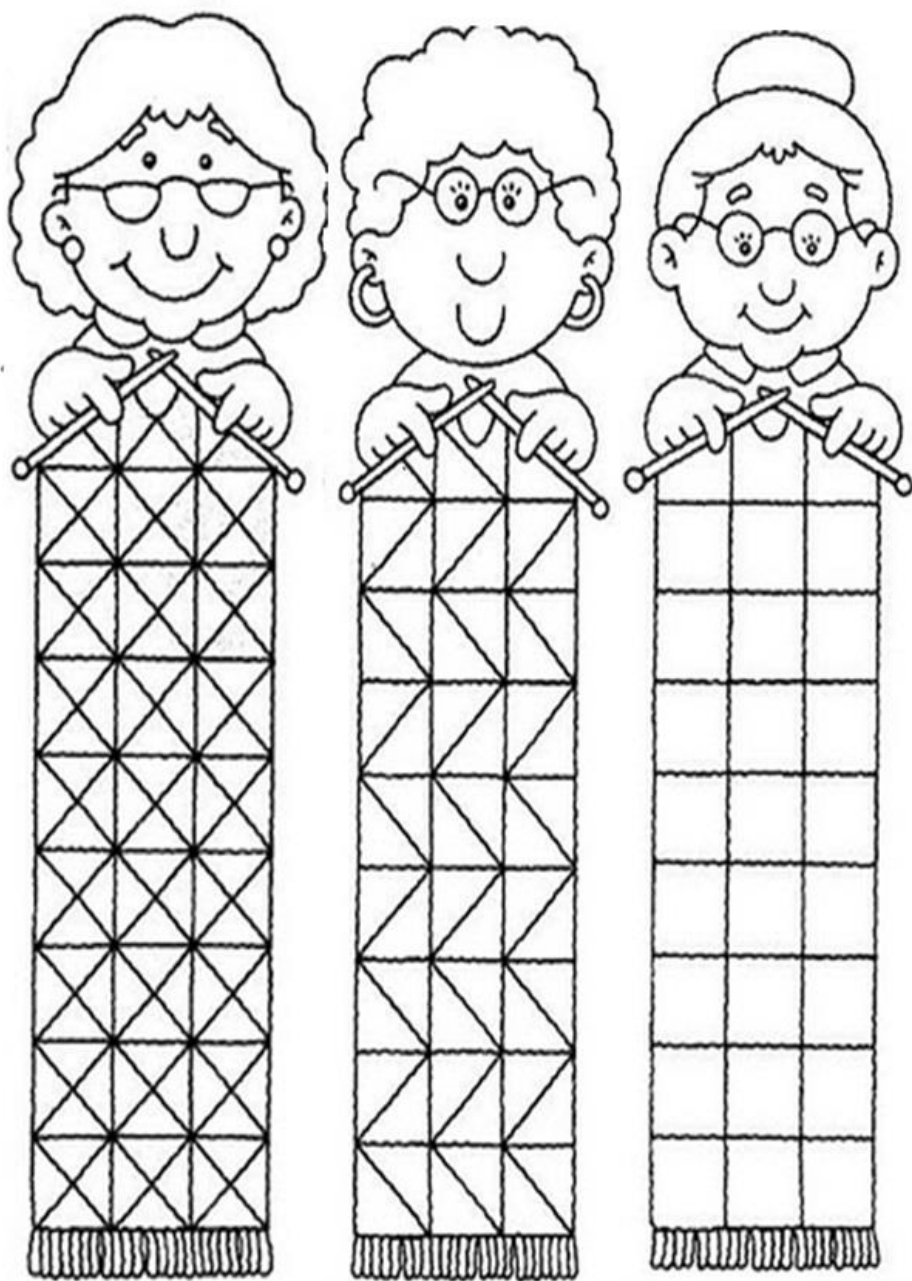
Zawsze pomaga mi

.....

jest najlepsza!

GADU
terapia
www.gaduterapia.pl

Dokończ rysować szaliki według wzoru. Pokoloruj rysunki.



Opowiadanie na długi zimowy wieczór – czyli poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato...

„Amelka i jej zaczarowana noc”

Kiedy Mama powiedziała Amelce, że czas już spać dziewczynka nie była z tego za bardzo zadowolona. Kończyła właśnie bawić się swoimi ulubionymi lalkami. W różowym domku odbywało się wtedy przyjęcie. Zuzia i Róża ubrane w najlepsze balowe stroje siedziały przy stoliku zastawionym jak do kolacji. Zuzia jak zwykle siedziała trochę z boku i przekrzywiona na krzeselku. Miała za to piękne blond włosy i tą śliczną błękitną sukienkę. Róża – wyprostowana i promiennie uśmiechnięta miała różową sukienkę i buciki-baletki. A teraz trzeba było to przerwać... Amelka westchnęła i poszła do łazienki się umyć. Po paru minutach ubrana w piżamkę z serduszkami kładła się już do łóżeczka. Mama ucałowała ją na dobranoc i wyszła gasząc światło w pokoju. Dziewczynka ziewnęła i przeciągnęła się pod kołderką. Było jej ciepło i wygodnie w swoim łóżeczku. Pomimo zgaszonego światła w pokoju ciemno nie było. Przez okno, które było tuż przy łóżku wpadało silne światło księżyca w pełni. Noc była pełna gwiazd i jasna. Tak jasna, że Amelka mimo, że była już dość senna usiadła na łóżeczku i wyjrzała przez okno. Zaczęła oglądać rozgwieżdżone niebo. Było niesamowite... Tysiące gwiazd migotało w każdym jego zakamarku. W pierwszej chwili wydawały się podobnie do siebie, ale gdy się w nie wpatrywało zmrużywszy oczy wszystko zaczynało wyglądać inaczej. Niektóre gwiazdy wydawały się kołysać i obracać – bardzo powoli. Inne miały niebieskawy poblask i były całkiem nieruchome. Jeszcze inne chwilami ciemniały, by za chwilę rozbłysnąć pełnym blaskiem. Gdyby zamknęło się oczy i wstrzymało oddech – można było usłyszeć ich migotanie. Byłoby jak ciche dzwoneczki, które gdzieś z oddali słysząc jak muskane lekko wiatrem obracają się i kołyszą. Był tam też księżyc. Widoczny w całej okazałości. Świecił jasno – tak jasno, że Amelka musiała przymykać oczy patrząc na niego. Plamy, które na nim było widać przypominały swoim kształtem magiczną karocę. Taką, którą przyjeżdżał w nocy książę w jednej bajce, którą kiedyś Amelce czytała mama na dobranoc. Ta karoca zaprzężona była w cztery białe konie i gdy jechała wydawała się tylko troszeczkę i tylko bardzo cichutko dotykać drogi. Książę, który w niej jeździł po całym świecie szukał dziewczyny, która zostałaby jego żoną. Księżniczką, z którą zamieszkałby w pięknym zamku i na pewno żył długo i szczęśliwie. Amelka rozmarzyła się oglądając księżyc i te niesamowite kształty. Przykryta ciepłą kołderką siedziała na łóżeczku. Chciało jej się już bardzo spać i oczy jej się powoli zaczęły zamykać. Jednak na dworze – w pięknym blasku księżyca wiele się jeszcze działo. Amelka zobaczyła jak jedna z gwiazdek – większa, ale za to odrobinę ciemniejsza od innych – zaczyna się opuszczać. Niżej i niżej... Na początku wydawało się to niemożliwe, ale po chwili dziewczynka była już pewna. Gwiazda opadała w dół i w dół. Działo się to bardzo powoli, ale na tyle wyraźnie, żeby nabrać pewności. Opadała nie tylko w dół, ale zdawała się też powiększać i przybliżać. Teraz Amelka widziała to już bardzo wyraźnie – kulka światła zbliżała się do okna Amelki. Gdy była już całkiem blisko okazało się, że to grupa rusałek, trzepoczących skrzydełkami podlatywało do okienka. Amelka nie była pewna, czy nimfy lecą specjalnie do niej, czy też zdarzyło się to zupełnie przypadkiem. Na wszelki wypadek zanurzyła się głębiej w kołderkę i bez ruchu czekała. Rusałki przyleciały do ogrodu, który był tuż pod oknem dziewczynki. Teraz, w świetle księżyca widziała już je bardzo wyraźnie. Były to piękne dziewczynki, ubrane w koronkowe sukieneczki. Każda z nich miała na plecach skrzydełko – tak delikatne jakby były z muślinu. Wszystkie były dość podobne do siebie, ale przy bliższym przyjrzeniu widać było też różnice. Amelka

bardzo chciała je policzyć. Nie było to łatwe bo trzymając się za rączki kręciły się w kółeczku.

Jeden... Dwa... Rusałki obróciły się tak, że dziewczynka mogła przyjrzeć się jednej z nich bardzo wyraźnie. Jej długie jasne włosy spływały na ramiona falując i kołysząc się. Koronkowa sukienka miała na sobie proste kwiatowe wzory. Widać tam było płatki i listki róż. Sukienka sięgała kolan, a na nóżkach nimfy widać było białe skarpeteczki i jasne buciki na niewielkim obcasiku. Rusałka machała skrzydełkami i robiła to z wielką gracją i wdziękiem. Trzy... Cztery... Taniec rusałek zwolnił nieco i stał się bardziej kołyszący. Teraz wydawało się, że rusałki nie tylko tańczą, ale też śpiewają. Dziewczynka słyszała przez okno jednak tylko cichutką melodię i nie mogła usłyszeć żadnych słów. Żeby lepiej słyszeć Amelka zamknęła oczy i zaczęła wsłuchiwać się w ciszę za oknem. Chwilami słychać było melodię walca – taką muzykę, którą słyszy się tylko na wielkich balach u księcia i księżnej. Pięć... Sześć... Amelka nie była już pewna, czy dobrze liczy tańczące rusałki. Obracały się w tańcu cały czas, a dziewczynka z przymkniętymi oczami i taka śpiąca nie uważała już na nie tak bardzo. Jedna z nimf podskoczyła leciutko, a sukienka w jej tańcu zafalowała. Zdawało się przez chwilę, jakby ją zobaczyła i uśmiechnęła się do niej leciutko. Siedem... Osiem... Dziewczynka położyła się już całkiem w ciepłym łóżeczku i wtuliła w poduszeczkę. Patrząc w górę i lekko za siebie widziała jeszcze okno i jasność nocy. Na dworze rusałki w swoim tańcu kołysały się i krążyły. Dziewczynce wydawało się, że ich drobne cienie zaglądają czasem do pokoju, a muzyka cały czas dobiegała cichutko, z oddali. Dziewięć... Dziesięć... Poduszka była miękka, a kołderka taka ciepłutka. Amelka pomyślała o księciu w karocy na księżycu... O rusałkach tańczących za oknem... O spadających i migocących gwiazdach... I poczuła, że tej nocy przyśni jej się coś fantastycznego. Coś o nimfach i księciu... Taki sen, który będzie mogła później rano mamie opowiedzieć. A jak będzie opowiadać, to będą się razem śmiały i przytulały... Czuli, że sen już nadchodzi i że zaraz się zacznie. Że będzie to wspaniała noc i wspaniały sen. Wtuliła się więc jeszcze bardziej w poduszeczkę... Odetchnęła głęboko... I głęboko zasnęła...

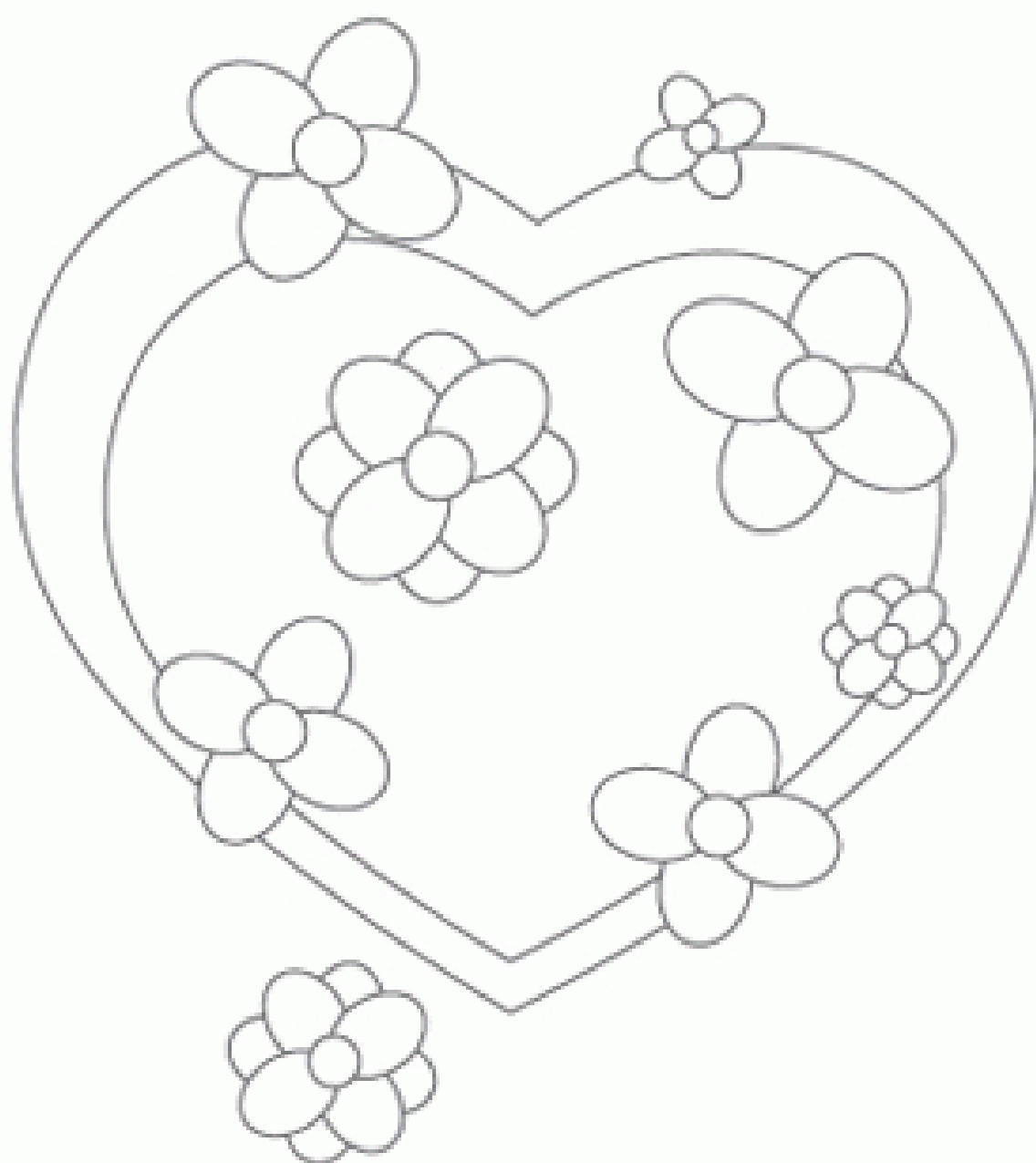
Znajdź 4 różnice w obrazkach.



Zrób laurkę dla Babci i Dziadka



Malowanka pochodzi z serwisu: www.przedszkola.edu.pl

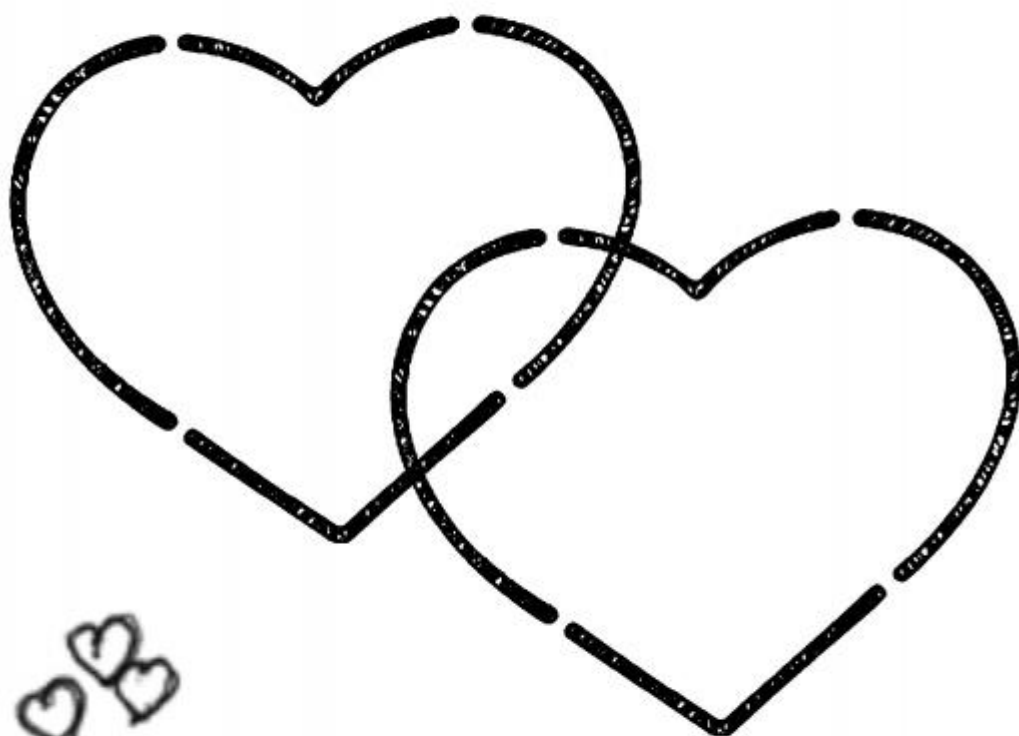


*Kochanemu
Dziadkowi*





*Najlepszy
Dziadek*



na świecie!



Zdrowe muffinki marchewkowe dla Babci i Dziadka



SKŁADNIKI

12 SZTUK

- 4 średnie marchewki (2 szklanki startej)
- 1 i 1/2 szklanki mąki
- 1 i 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej
- szczypta soli
- przyprawy w proszku: 1 łyżeczka cynamonu, 1/2 łyżeczki imbiru, 1/4 łyżeczki gałki muskatołowej
- 3/4 szklanki oleju roślinnego
- 3 duże jaja lub 4 mniejsze
- 1 szklanka brązowego cukru
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii

LUKIER

- 1 i 1/4 szklanki cukru pudru
- 3 łyżeczki drobno startej skórki z pomarańczy
- 2 - 4 łyżki wyciśniętego soku z pomarańczy

MARCHEWKOWE RURKI

- 1 duża i gruba marchewka
- 1 szklanka wody
- 1 szklanka cukru

PRZYGOTOWANIE

- Piekarnik nagrzać do **180 stopni**, kratkę metalową umieścić w jego środkowej części. Marchew obrać i zetrzeć na tarce o grubych oczkach, odmierzyć 2

szklanki. Do miski przesiać mąkę razem z proszkiem do pieczenia, sodą, solą oraz z przyprawami.

- W drugiej, większej misce wymieszać (różgą lub mikserem na wolnych obrotach): olej, jajka, cukier, tartą marchewkę, ekstrakt z wanilii. Następnie wymieszać za pomocą łyżki z mieszaną z mąką.
- Masę wyłożyć do papilotek umieszczonych w formie lub w jednorazowych papilotkach, ustawić na kratce w piekarniku i piec przez 25 minut (aż patyczek włożony w środek ciastka będzie czysty).
- W międzyczasie przygotować **lukier**: wymieszać cukier puder ze skórka i 2 łyżkami soku z pomarańczy. W razie potrzeby dolać więcej soku aby uzyskać odpowiednio gęstą konsystencję lukru.
- Ciasteczka wyjąć z piekarnika, a po 10 minutach wyłożyć (wciąż w papilotkach) na kratkę do całkowitego ostudzenia. Jak trochę przestygną wierzch ciasteczek maczać w lukrze i dekorować rurkami z marchewki (sposób przygotowania - poniżej). Podawać jak lukier nieco zastygnie.

MARCHEWKOWE RURKI

- Marchewkę umyć i oskrobać. Obierać cienkie i długie warstwy marchewki obieraczką do warzyw. Wybrać około 15 najładniejszych i najszerszych pasków.
- Zagotować wodę z cukrem, mieszając aż cukier się rozpuści. Dodać paski marchewki i gotować na wolnym ogniu bez przykrycia przez 15 minut. Przelać przez sitko i pozostawić na nim marchewki na 15 minut.
- Piekarnik nagrzać do 105 stopni. Paski marchewki ułożyć na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Piec przez około 30 minut aż będą suche, ale jeszcze możliwe do formowania. Nie wyłączać piekarnika.
- Nawijać paski marchewki na koniec drewnianej łyżki formując je w spiralki. Zdejmować z łyżki i układać z powrotem na blaszce łączeniem do spodu. Piec przez 30 do 45 minut, wyjąć z piekarnika i pozostawić na blaszce do całkowitego ostudzenia.

Grafika zaczerpnięta z następujących stron:

https://image.freepik.com/free-vector/abstract-background-with-3d-spheres-cluster-golden-black-bubbles-happy-new-2021-year-holiday-illustration-golden-metallic-numbers-2021_173043-170.jpg

https://www.google.com/search?q=numer+alarmowy&sxsrf=ALeKk03xgEyVZBRUG2rnTFZLn3fi3NHtKQ:1609170785437&source=lnms&tbn=isch&sa=X&ved=2ahUKEwju0LGohPHtAhVTBhAIHVIXCFoQ_AUoAXoECAoQAw&biw=1536&bih=666&dpr=1.25#imgsrc=xd97hJJ8dndbUM

<https://pl.pinterest.com/pin/841610249088183624/visual-search/>

<https://pl.pinterest.com/pin/266275396705388851/>

<https://www.logopestka.pl/wp-content/uploads/2018/01/gra-logopedyczna-OK-PUSTA-e1516644060250.png>

<http://www.przedszkola.edu.pl/kolorowanka-laurka-na-dzien-babci.html>

<http://www.psoni.waw.pl/?p=5419>

http://czasdzieci.pl/kolorowanki/id,105b28-kolorowanki_dzieci_dzien_do_druku,1576e44.html

https://www.kwestiasmaku.com/desery/muffiny_cupcakes/ciasteczka_marchewkowe/przepis.html